

Wyjątkowy był ten rok w branży IT

W ubiegłym roku zawirowań na rynku IT było wiele. Stagnacja w przetargach na informatyzację instytucji publicznych wyraźnie odbiła się na kondycji wielu, działających na polskim rynku firm. Nadchodzi jednak ożywienie, a niektórzy prognozują nawet całkowitą reorientację rynku. Według danych firmy Gartner, przyszły rok ma cechować wyraźnie większą dynamikę – 4,5 proc. w skali roku. Oznacza to, że światowe wydatki na IT w 2018 roku wzrosną do 3,65 bln USD komentuje prof. Konrad Świrski, Prezes Transition Technologies S.A.

Rynek

IT znajduje się obecnie w stanie rewolucyjnych zmian. Na krajowym podwórku szczególnie należy spodziewać się dużych przetarasowań dotyczących zarówno małe firmy jak i krajowych gigantów informatycznych. Na ten moment w branży nakłada się na siebie szereg procesów globalnych i lokalnych, a efektem tego procesu będzie kompletna zmiana modeli biznesowych sektora.

To będzie rok wyzwań i innowacji

Kolejne

trendy technologiczne jak Industry 4.0, IoT czy Sztuczna Inteligencja w przemyśle zmieniają sektor wytwórczy, a nowy sposób przekazywania i analizy informacji zmieni nie tylko kanały przekazu, ale również funkcjonowanie całych działów sprzedaży, bankowości czy telekomunikacji. Nie bez znaczenia wydają się też idące w parze z transformacją technologiczną zmiany społeczne oraz sposób interakcji rząd-obywatel. Postępująca informatyzacja oraz przenoszenie wielu kluczowych procesów do chmury rodzi zasadne zapytania o cyberbezpieczeństwo.

Sektor

IT ewoluuje więc dalej i w ciągu kilku najbliższych lat stare systemy informatyczne będą musiały uwzględnić rewolucję technologiczną i społeczną lub zastąpi je coś zupełnie innego. W praktyce, transformacja dotyczy nie tylko klientów, ale i firmy informatyczne, odpowiadające na ich potrzeby. Te, które nie przestawiają się na nowe produkty, technologie i przede wszystkim model działania – szybciej czy wolniej odejdą z rynku, zostawiając miejsce dla nowych graczy.

Managed Services – tędy idziemy

Rynek

Światowy wymaga dziś nie tylko większej liczby programistów, ale również programistów nowej generacji. Nowe technologie produkcji i testowania oprogramowania eliminują potrzebę dostaw dużej liczby godzin prostych prac programistycznych, jednocześnie przynosząc zapotrzebowanie na wysokospecjalizowane usługi i specjalistów IT o unikatowych kompetencjach. W dalszym ciągu dynamicznie rozwija się outsourcing i tworzenie światowych centrów rozwoju oprogramowania, ale jeszcze bardziej rozpowszechnia się tzw. model Managed Services. Polega on na dostarczaniu do zleceniodawcy nie tylko specjalistów w zakresie

IT, ale całych zespołów kompetencyjnych odpowiedzialnych za całkowite zarządzanie projektem. Na światowym rynku wytwórczym i outsourcingowym postępuje konsolidacja, napędzana ciągle utrzymującym się popytem na specjalistów. W tej sytuacji wciąż poszukiwane są kraje o dużym potencjale programistów, warto podkreślić, że Polska dalej jest jednym z najbardziej interesujących rynków, na który zamówienia na dostawy usług napływają z coraz większych centrów developerskich i coraz bardziej zaawansowanych technologicznie firm.

Polski rynek IT odbiera z kolei dwa sprzeczne sygnały. Z jednej strony dynamicznie rośnie popyt na usługi outsourcingowe i Managed Services, determinowany głównie zamówieniami z rynku światowego. Z drugiej zaś wciąż doświadcza stagnacji w zamówieniach wielkich inwestycji informatycznych sektora publicznego lub spółek z dominującym udziałem Skarbu Państwa. Polski rynek IT rośnie więc, ale jednocześnie rosną też koszty pracy oraz konkurencja na rynku pracowników. Na tych zmianach zyskują firmy posiadające własne zasoby, własne centra kształcenia oraz silne zespoły rekrutacyjne. W efekcie na rynku zostaną małe wyspecjalizowane organizacje, a osłabną te o starej, scentralizowanej strukturze i modelu działania opartym o wielomilionowe kontrakty. Na taki stan rzeczy nakłada się zarówno zmiana perspektywy finansowania, zmiana technologiczna, mniejsza rola sprzętu i infrastruktury, a w wielu przypadkach także realizacja projektów przez firmy tzw. własnymi siłami. Przykład nowego CEPIK 2.0 realizowanego bezpośrednio przez COI to trend, który może utrzymać się przez kolejne lata, a poprzez Ministerstwo Cyfryzacji sektor publiczny może realizować większość dużych projektów samodzielnie, opierając się o model outsourcingu (przetarg COI o wartości 116 mln w 2017 to najlepszy przykład).

Nie zapowiada się też, by kolejne lata przyniosły zmiany, choć jeśli chcemy nowoczesnej, cyfrowej gospodarki, to informatyzacja musi być kluczowym zagadnieniem realizowanym przez nasz nowy rząd. Skończył się jednak czas wielkich budżetów i niekończących się, przedłużanych projektów, a także prostych dostaw sprzętu i licencji. Nowe zamówienia klientów będą musiały być kreowane poprzez nową funkcjonalność, nowe produkty i unikatowe umiejętności firm IT. Już teraz w przetargach dotyczących utrzymania obsługi widać dużą konkurencję rynkową. Wiele wskazuje na to, że w przyszłości wobec dalszego wzmacniania trendu outsourcingu i chmury, rywalizacja ta będzie jeszcze bardziej zacięta.